

[Moc Istnienia; Nasz Mózg i Mózg WszechRzeczy, Nasylenie Duchem Świętym, Kula w dłoniach i Drugi Ośrodek Mocy Tworzy Pole Zmian, -Wybierz kliszę, Stwarzamy Życie].

16.2008.12.14. Katowice

ss1/4

Wygląda jakbyśmy My sami przepromieniowywali to wszystko. Jest pierwszy przebłysk Świątełka, ale to, co ma zejść jeszcze nie schodzi. Znowu te larwy przysunęły się tutaj. Wskoczyła w Kogoś. Schodzą Świątełka w poziomie jak pręty. Teraz ustawiły się w pionie. Jakby lasery. Jednym przecyzyszczają Nas, przecinają.

Tworzy się szara Przestrzeń, niczym dysk. Plama. W Rzeczywistości to wygląda jakby Korytarz. Cały czas te Świątełka czyszczą Nas.

Nie potrafią tego zrobić jakby Nasze Poziomy, Nasza Energetyka nie były jeszcze do tego dopasowane.

Ta larwa, co schowała się w jednej osobie wychyla głowę i przerażona patrzy, gdzie ma uciec. Jednakże promienie falą idące spaliły ją całkowicie.

Schodzi z góry coś, co całkowicie nas wyczyszcza. Oświecła dłonie, twarze z przodu, lekko jaśnieje korpus. Wygląda jakby serce było połączone szerokim Kanałem z Górą, natomiast ta Energia dłonie przepromieniowuje. Są grube, świecące jakby waciakowate. Czoło jest przepromieniowywane inną Energią i łączy się z Tą Energią, która jest w dłoniach. Te Proces powolutku trwa.

-Siła Działania jest we wszystkim, co znasz w Działaniu. Odrzuć ruch....

-Czyli skupiamy się na tej Sile. Ma być i w Niej jest już zawarty ruch, a o ruchu nie musimy wiedzieć nic. **W Naszej Sile Działanie jest wszystko. Nasz Duch, Energetyka, wszystkie Pola, Doskonałości. To wszystko jest w Niej. Ona sama wie, My nie musimy się zastanawiać.**

Z Góry niczym rozpędzona karuzela schodzą Promienie z jednego miejsca w Nasze Głowy. Przepromieniowuje Nasze głowy. Ta Energia z dłoni leci do góry jakby dłonie miały oddzielne Życie, jakby były oddzielnymi elementami. Z Głowy, z czoła tworzą się płozy. Takie łuki, pętle idące do tyłu. To się wbija w Naszą Energetykę, w czakramy od tyłu, w kręgosłup. Serce jest jakby oddzielnie połączone z Górą.

Pojawiła się Postać, ciągnie Nas za Sobą. Jakbyśmy byli w Świecie wirtualnym i jednocześnie, w tym wirtualnym, tam gdzieś na dole podążamy za Tą Postacią.

Wchodzimy na wielki czarny dysk, który jest jakimś Światem. To ani ruch, ani pęd, ani zmiana. Przeczy to temu, co znam, ale wiem, że coś się dzieje.

-Bo nie dzieje.

-Tu możecie zaglądać we własne głowy. Pokazuje się mózg. To jest ten Nasz będący jednocześnie mózgiem WszechRzeczy. Widać, że to pracuje, że się coś dzieje, kotłuje. Iskry, wybuchy. Widzę białe kreski, niczym igły wbite w ten mózg. Ktoś otwiera, bada, sprawdza, wyciągnął jedną białą igielkę i mózg zaczął powoli znikać. Zlał się z Całością. To wyglądało tak jakby usunięto coś z Naszych mózgów. Nie z Umysłów. Z mózgów jakby jakieś ograniczenia.

Przecież to, co robili z Trzecim Czakramem było związane z podkręceniem inteligencji. To odpowiadałoby temu, bo Umysł, Świadomość wyrażają się poprzez Mózg i Serce. Serce jest połączone z Górą, więc jakieś przeszkody w Mózgu zostały usunięte.

Podpowiadacze pokazują mi jeszcze raz na mózg. Przez usunięcie tych białych igieł, widziałem dwie, ale chyba jest ich więcej, tak jakby czirokez był postawiony jakby fala, Energia spływała na Nas.

Widzę Mózg przed Sobą i to spływa na prawo Nas.

Wycieka szara Energia jak dym ciężka i spada niczym rtęć, i łączy się. Chciałoby mózg otoczyć, ale do mózgu wejść nie może.

-To było coś, co Nas zabijało. –Słyszę.

(Głos I)Utrudniało Nam w pełni wykorzystanie Mózgu.

(Zbyszek)Nie pozwalało Nam być Sobą.

Pokazały się wskazówki. Rozchyliły się na boki od godz. 12. 00 na trzecią i szóstą, a Mózg stał się Kulą Energii. Jaśnieje. Jest czysty i jasny. Bez przeszkód, bez oporu.

Pierwszy raz, bo Ja tego nigdy nie czułem, Częstka Duchowa, którą Bóg pokazywał w Złotej Kolumnie, kiedy przyszło zło i chciało Go zabić, odezwała się w Moim i Waszym Sercu.

Widać jakby dzięki temu mózg był jasny, cały rdzeń kręgowy, a tam gdzie jest Serce tego samego rodzaju, z tej samej Energii kulkowate wybrzuszenie powstało.

Tak samo wygląda System kostny, więc przechodzi to i przez kości.

Dopiero teraz wokół Nas Tworzy się taka otoczka. Przedstawia się jak aura na rysunkach i jest tego samego koloru, tej samej częstotliwości. Złało się to wszystko z Całością. Czyli znikło. Rozproszyliśmy się i dlatego jesteśmy we Wszystkim.

Postać, która Nas prowadziła Pokazała się. Daje zeszyty i ołówki.

Ktoś u góry czeka i patrzy, co zrobicie. Macie napisać, narysować, ujrzyć to, co chcecie aby się stało.

Możecie wybrać nawet najodleglejsze Cele Życiowe albo Duchowe. Pokazuje na górę i potężna Postać Kogoś, bardzo miłego, potężnego, mocnego jakby wszechwładnego, kiwnęła głową, że to się stanie.

Dokonujcie wyboru.

To są Księgi Zmian? Kiwa, że ten rodzaj, ale jest jakaś inna nazwa. To zostanie zapisane i wystarczy byście mieli to w głowie, aby się to stało.

Powiązane to zostanie Energetyką z Tą Potężną Postacią.

Nie folgujcie ograniczeniom Umysłów. W Marzeniach jest Siła Waszego Ducha.

Ujrzyjcie to, co ma być i podpiszcie.

.....
Przeżyłem specyficzne tu Doświadczenie. Zostałem podzielony i w tej chwili nie umiem się zebrać.

.....
Pokazała się Czarna Rzeka i jest Przewoźnik, który ma białe dwa wiosła. Stoi i błyszczy jakby lekko fosforyzował.

Przywołuje jakby zwodzić chciał. Widzę, że jakieś Energie w Nas tam płyną i weszły w Niego, a nawet wyprzedziły. Teraz One Jego ciągną. Łódka pędzi jak motorówka. Teraz się mknie przez jakieś Przestrzenie. **To jest Podróż w głąb Siebie. Miga szybko. To są Galaktyki.**

-Umowne. -Słyszę.

To są Przestrzenie zawarte w Komórce Ludzkiej. To jest tak wielkie jak Cały Kosmos. Pokazały się agresywne stwory jakby wielkie meteory, które chciały Nas chwycić w tej podróży. Żywe niczym rysunkowe bakterie. Intruzi. Z Nas teraz wytryska jak płomień zimnych ogni i mnóstwo banieczek, niczym wypełnionych wodą wypełniły to i zaczynają zagęszczać wręcz komórkę. Stworki znikły, ta energia, te banieczki wypełniają komórkę.

Te przestrzenie między atomami i odległości od jądra do powłok zewnętrznych. Przez to Człowiek jest totalnie gęsty i pokazują, że mniej waży i może się nawet unieść.

-Tak jak Duch Ludzki będzie się Unosił, tak będziemy unosić się My. –Mówią.

-Unieś się ponad Siebie, a zobaczysz, że nie jesteś Sam.

Jesteś Wielu. Oni są wielością. Ukazały się wielkie piękne oczy. Łagodne szerokie. To coś jest tą Wielością. Czyli przez Wielość odczuwamy, że jesteśmy Sobą, czyli tą Duchową Istotą.

Bo Wszyscy są w Nas zapisani, bo My doświadczamy Ich przez Siebie. To coś, co Nas wypełniło Oni powiedzieli **-jest Duchem Świętym.**

-To jest tak zwane NASYCENIE.

NASYCENIE, to jest odlew Życia, Składowa Oddechu Duchowego.

Z Naszych głów Tworzy się Światelko i tworzy kapelusze. Rozprasza na boki i mówią, że jest pochłanianie, nasączanie.

To jest tak jakby pochłaniali z Nas resztki czegoś, co w Nas nie zostało zmodyfikowane i z tych resztek niby z puzzli potem ułożą Całość.

W Nas też są pewne fragmenty nawiązujące do Naszej Doskonałości.

To jest jak rekonstrukcja. Kilka kości odnajdzie się i potem tworzy się Cały szkielet Istoty Posługując się wiedzą.

Pokazują na Boga, tak jakby On korzystając ze Swojej potęgi i wiedzy dobudował tutaj ten wzór. Pokazują DNA. Pokazują 6, więc będzie 6 helis.

-Weszliśmy w Światło. –Powiedzieli. Jakby nastał czas Energetycznej Harmonii po wypełnieniu. Ono sprawia, że jak będą zaburzenia typu złość, niechęć, które rozrywały kiedyś komórki, tak teraz przez wypełnienie Światłem niby zaistnieją, ale nie będą potrafiły nic zrobić.

Były tylko pozostawać w Sobie.

Pokazują jak Matryca niczym klapka –blok przewraca się w przód na kolana. Ktoś wyskakuje z Niej i ucieka jakby się paliło w czołgu.

Przyszły teraz białe kule, weszły w to miejsce i klapki się zamykają.

-Widzisz, jakie to proste.

To, co mamy w dłoniach, to jest Drugi Ośrodek Mocy, dlatego ukryto tam Matrycę, żebyśmy Moc wykorzystywali w niewłaściwym Celu.

Kiedy ten Ośrodek jest czysty niezakłócony jest On połączony z Ośrodkiem Mocy Duchowej Energii czystej Pierwotnej, która wpływa przez Pierwszy Czakra.

To jest też połączone z Mocą Istnienia.

-Tak. Klasnęli. To, co mamy teraz na rękach i ta Kula tu w Drugim Czakramie, to jest dosłownie to samo. Jak wkładam w to ręce, to Jest. Dzięki temu Tworzy się tu od razu **Pole Zmian.** Jesteśmy w tej chwili w Świetle, wszystko zajaśniało, znikło. Tu nie ma nic, bo jest wszystko. Co chcesz, to jest, dlatego nie ma. Nie trzeba tego utrzymywać.

-Bo nie ma, ale Jest.

Teraz, ponieważ ręce są tu zamaczane jesteśmy w Polu Zmian Ducha Świętego

Utworzyliśmy Przestrzeń i zechcemy, aby coś się stało.

Pokazują Postać Jezusa, który ma lekko prawą rękę zgiętą w łokciu i prostopadle dłonią skierowaną w Przestrzeń.

Lewa skierowana w dół, ale dłonią otwarta w Przestrzeń.

Teraz to, co chcecie robić powiedzcie, żeby się Stało. Nie –jak? Nie, -co?. Tylko wybierzcie kliszę. Tu zapiszecie to, co ma być. Bo wyraźnie postrzegamy pewną Rzeczywistość. Dokonujcie teraz wyboru, mówcie, o co chodzi i Działajcie.

.....

Duch Święty Silnie Oddziałuje na tył głowy. Pomiedzy skroniami, bo tu jest odczucie Boga pole Mocy Istnienia też jest bardzo silne.

-Życie. My stwarzamy Życie. To Istnieje i energetycznie później będzie się przejawiał. My to Stworzyliśmy. Element Statyczny, który wybieramy też będzie Żył.

Życie jest nadaniem Ruchu czemuś, co Tworzymy. Mówmy tylko, jaki jest zapis i Działajmy. Skądś pojawił się Głos.

-Opowiem Wam Bajkę.

-Było milczenie nie było Głosu. Gdy pojawił się Głos Było wciąż milczenie, ale Ono powoli umierało.

Wszystko zaczęło się od Słowa. Co umierało? –To, co nie było.

-Czy rozumiecie tę przypowieść?

-Nie.

-Czy zrozumiemy tę przypowieść?

-Nie.

-Czy będzie ta Przypowieść w Nas?

-Tak.

-Czemu?

-To będzie Żyło. Tak jak Słowo. Będzie żyło Nawet wtedy, gdy Nas nie będzie.

-A, gdy nie będzie? - Logika odpowiedziała; **–to wtedy pojmiemy, ale nie będzie Słowa**

-Czyli, gdy nie będzie Słowa, gdy pojmiemy, a wtedy Słowa nie będzie, to My będziemy Tym, co było na początku. To, co nie było Nicość...

....

Pojawiła się Postać. Ma wianek na głowie. Ręce rozpostarte. Suknie. **-Moc Istnienia.** Energie z Niej płyną. Orają Ziemię i wszystko koło Nas. My tak jakbyśmy byli w tych Energiach, ale to w głąb Ziemi toruje drogę. Wielka kopara. Zmienia się. Idzie od Przodu, przeze Mnie przeszło do tyłu. Tworzy Koło.

-Buduje.

-Co?

-Przestrzeń.

Ciekawe, bo jak buduje Przestrzeń w Nas, to znaczy buduje to, co widzimy poza Nami.

-Bo to, co w Nas jest i na zewnątrz Nas. To jest to samo.

Pokazują; **-jak będziemy chcieli Działać, będziemy jak wielkie, niezniszczalne, energetyczne balony.**

Chcemy i Cała Nasz Istota potężnym strumieniem niby promieniuje, ale i tak jest we wszystkim zawarta. To jest Siła, Gęstość.

Ta Siła w Nas, przez tę Moc Istnienia; -chcemy -Jest i jednocześnie w Drugim Człowieku, a My tylko mówimy, co chcemy, żeby było.

-Chrystus jest w Nas, a My w Nim.

Postać polecała do góry, a My jesteśmy dalej zatopieni w Mocy Istnienia.

-Buduj się z fragmentów Całości, a znajdziesz Swój Dom, bo Twój Dom jest w Bogu.

Fragmenty Całości; -myśli, fiszki, różni Ludzie. Pokazali; **-Wszystko.**

-Śnij spokojnym Snem Życia..

Wpadła Dziewczynka. Dała Nam pisaki i Dusze Nasze robią notatki. Te notatki, które teraz powstają spłyną Nam w czasie Objawień.

KONIEC